

Jerzy Starnawski

POLONICA W „ZEITSCHRIFT FÜR DIE ÖSTERREICHISCHEN GYMNASIEN” (1850–1918)

Powszechnie wiemy, jakie były osiągnięcia i jakie znaczenie narodowe oświaty polskiej na terenie Galicji, zwłaszcza od czasu uzyskania autonomii (1867). Powszechnie wiemy, że w latach, w których nie było w uniwersytetach asystentów, droga do katedr na Wydziale Filozoficznym, tj. obejmującym wszystkie dyscypliny humanistyczne i matematyczno-przyrodnicze, dwu uniwersytetów polskich (Lwów i Kraków), rozwijających się wspaniale, wiodła poprzez szkołę. Nauczyciele mający doktoraty i nie zaniedbujący pracy naukowej dochodzili do habilitacji. Wówczas jako docenci obowiązani byli co drugi rok dać uniwersytetowi 10 godzin wykładowych bezpłatnych dla utrzymania przywileju nazywanego się *venia legendi*, ale – w szkole mieli wówczas przywilej otrzymania zniżki godzin do ośmiu, a więc pełną pensję nauczyciela gimnazjalnego pobierali za osiem godzin lekcyjnych. W ten sposób docentura była opłacalna, a przede wszystkim w wypadku wakansu na katedrze we Lwowie lub w Krakowie stanowiła wstęp do katedry. Była często konkurencja: wybierano jednego spośród kilku. I chlubną kartą w dziejach uniwersytetów polskich było to, że często wybierano najlepszego z najlepszych.

Warto przypomnieć, jakie mieli nauczyciele szkół galicyjskich możliwości publikacji płodów swego pióra. Od dawna istniał obyczaj wydawania przez dyrekcję gimnazjum rocznych sprawozdań, które obok części urzędowej, informacyjnej, zawierały zwykle rozprawę jednego z nauczycieli. Była w swoim czasie, około 1950 r., „nagonka” na owe rozprawy ze sprawozdań jako na prace przyczynkarskie, mało ważne. Oczywiście poziom był różny, ale można przytoczyć wiele przykładów rozpraw ze sprawozdań gimnazjalnych, których poziom odpowiadał poziomowi prac ogłaszanych w tym czasie w czasopiśmie naukowych. A jakie były czasopisma naukowe stojące otworem przed nauczycielami galicyjskimi?

Możliwości stosunkowo duże otworzyły się w okresie powstawania branżowych towarzystw naukowych. W 1887 r. Towarzystwo Historyczne powołało do życia „Kwartalnik Historyczny”, równocześnie Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza – „Pamiętnik TL i AM”, później (od 1902 r.) zamieniony na „Pamiętnik Literacki”, wówczas gdy TL i AM, zachowując Mickiewicza jako patrona, stało się towarzystwem historyków literatury w ogóle. Nieco później niż oba towarzystwa wymienione zawiązało się Towarzystwo Filologiczne, które powołało do życia organ „Eos” (1894–) i Towarzystwo Ludoznawcze, którego organ nazywał się „Lud” (1895–), ale już wcześniej, nie w Galicji, lecz w Warszawie wychodziła „Wisła” (1887–), i tu także, w Warszawie, począł wychodzić „Przegląd Filozoficzny” (od 1897–), a wcześniej od obu wymienionych „Prace Filologiczne” (1885–). Nauczyciele byli zrzeszeni w Towarzystwie Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, które uprzedziło towarzystwa poszczególnych dziedzin, wydając od 1885 r. „Muzeum”, i w Towarzystwie Pedagogicznym, którego organem była „Szkoła” (od 1886 r.). Wymienione pisma, z wyjątkiem kilku warszawskich, wychodziły w stolicy Galicji, we Lwowie. Tu także, od 1873 r. z „Gazety Lwowskiej” emanowało ważne pismo, stojące na należyтым poziomie, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, którego łamy dostępne były nauczycielom gimnazjalnym. Autorom ważnych prac, bardziej ogólnych, także nauczycielom, mógł być dostępny wydawany w Krakowie od 1864 r., dość elitarny, „Przegląd Polski”, stańczykowski, jezuicki „Przegląd Powszechny” (od 1884 r.).

Na tym tle nie bez znaczenia dla nauczycieli gimnazjalnych całej Galicji było pismo wydawane w Wiedniu już od 1850 r., „Zeitschrift für die österreichischen Gymnasien”. Od początku, od recenzji Euzebiusza Czerkawskiego z nowego wydania Józefa Mrozińskiego *Pierwszych zasad gramatyki języka polskiego* (Lwów 1850) – (1850 R. 1 s. 358–367), aż po recenzję dzieła Raimunda Friedricha Kaindla o Polsce (1916), ogłoszoną w roczniku ostatnim istnienia austro-węgierskiej monarchii (1917/1918 R. 68 s. 76–77), w każdym niemal roku spotyka się wzmianki o sprawach polskich i nazwiska polskie. Łącznie jest około 130 nazwisk (autorzy artykułów i recenzji, autorzy polscy recenzowani przez obcych). Niektóre nazwiska powtarzają się wielokrotnie. Jeżeli jednak weźmie się pod uwagę objętość pisma (grube tomy wydawane co roku, liczące nieraz ponad 1000 s.), udział Polaków był zauważalny, ale nie był duży. Prym trzymała filologia klasyczna jako nauka międzynarodowa. A ponieważ niektórzy filologowie przemawiali z pozycji historyka starożytnego, przeto historia starożytna była przedmiotem omówienia na łamach pisma przez polskich autorów znacznie częściej niż historia powszechna epok późniejszych, niż historia Polski, bo i ta nie była całkowicie pominięta.

W niniejszym przeglądzie pomija się prace nie dotyczące nauk humanistycznych, zresztą nie tak liczne jak prace z zakresu humanistyki. Przyjmuje się kolejność: od nauk historycznych ku filologicznym.

Nieliczne były prace dotyczące **geografii Polski**. Początek w tym zakresie dał Bronisław Trzaskowski, nauczyciel w Rzeszowie, w Tarnowie, także w Drohobyczu. Ogłosił on ostrą recenzję podręcznika J. Bellingera *Krótki rys geografii we dwóch kursach dla młodzieży gimnazjów niższych i wyższych*, który z 4 wydania (1853) przełożył na język polski W. Schmidt (Bochnia 1854) – (1854 R. 5 s. 889–891). Po pół wieku dopiero znalazła się druga recenzja; tym razem i autor pracy, i recenzent byli geografami sławnymi, działającymi później w niepodległej Polsce: Stanisław Pawłowski jako nauczyciel gimnazjum w Stanisławowie powitał recenzją Eugeniusza Romera *Atlas geograficzny dla I klasy* (Lwów 1908) – (1909 R. 60 s. 337–338).

W zakresie **historii Polski** pierwszym „głosem” była recenzja pracy Henryka Lewińskiego *Przemysł und sein altes Schloss* (Przemysł 1858) – pióra Adolfa Fischera z Wiednia (1859 R. 10 s. 582–583), a więc Austriaka, który mógł przeczytać pracę napisaną po niemiecku. Recenzja jest bardzo pochlebna, wiedeński czytelnik wskazał tę pracę jako przykład godny naśladowania przez inne ośrodki. Po trzydziestu latach milczenia recenzentem prac dotyczących historii Polski w mniejszym lub większym zakresie był J. Loserth z Czerniowca (później z Grazu). Jako mieszkaniec Bukowiny znał język polski na tyle, by móc czytać i recenzować prace w naszym języku. Zrecenzował prace: S. Kwiatkowskiego *Jan Giskra z Brandysu. Rys biograficzny z XV w.* (Lwów, Gimn. im. Franciszka Józefa, 1886) – (1888 R. 31 s. 274); Alfreda Lewandowskiego *Napoleon II und die Polen* (Seret 1887) – (1889 R. 40 s. 276–277); Ferdynanda Bostla *Die Piotrkower Constitution vom J. 1525* (Lwów, II Gimn., 1890) – (1891 R. 42 s. 856); D. Werenki *Nachrichten über die Städte „Cecina” und „Tschernowitz” und deren Besitzverhältnisse im J. 1782* (Czerniowce 1898) – (1900 R. 51 s. 375). Niemal równocześnie sporo recenzji prac dotyczących historii Polski opublikował Raimund Friedrich Kaindl (1866–1930). Urodził się i aż do 1914 r. mieszkał w Czerniowcach, gdzie był profesorem „für österreichische Geschichte”. Zajmował się szczególnie Bukowiną i pograniczem polsko-ruskim. Z zakresu historii Polski zrecenzował w „Zeitschrift...” prace publikowane głównie w sprawozdaniach gimnazjalnych: W. Waśkowskiego *Z przeszłości Okusza...* – (Bochnia 1891) – (1893 R. 44 s. 91); J. Rychlika *Kościół kolegiaty Wszystkich Świętych w Jarosławiu* (Jarosław 1893) – (1895 R. 46 s. 1147); Jerzego Harwoty *Cieszyn i Ziemia Cieszyńska...* – (Przemysł 1893) – (*ibidem*, s. 1146–1147); Kazimierza J. Gorzyckiego *Kwestia lennego zwierzchnictwa Polski do Pomorza za rządów Kazimierza Wielkiego* (Lwów, IV Gimn., 1895 s. 3–48) – (1897 R. 48 s. 945); Edwarda Kozłowskiego *Mikołaj Tungen. Spór o biskupstwo warmińskie, 1467–1479* (Bochnia 1896/1897)

– (*ibidem*, s. 470–471); Karola J. Nitmanna *Geneza „kwestii orientalnej” i jej rozwój aż do bitwy pod Mohaczem w r. 1526* (Bochnia 1897/1898 s. 3–38) – (1899 R. 50 s. 470); Eliasza Kokorudza *Über die altruthenische Rechtsdenkmale* (Lwów, Akad. Gimn., 1897/1898, 1898/1899) – (*ibidem.*, s. 1149–1150); Józefa Wyrobka *O pokrewieństwie domu Habsburgów i Habsbursko-Lotaryńskiego z narodowymi dynastiami w Polsce, Litwie i Rusi* (Brzeżany 1901) – (1902 R. 53 s. 851). Kaindl, już jako profesor w Grazu (od 1914), wydał książkę *Polen. Mit einem geschichtlichen Überblick über die polnisch-ruthenische Frage* (Leipzig 1916). Recenzję tej pracy ogłosił w „Zeitschrift...” B. Imendörffer z Wiednia (1917/1918 R. 68 s. 76–77). Ze względu na 48 lat przeżytych na Bukowinie, głównie w Czerniowcach, znał Kaindl dobrze kraje sąsiednie (a w tym Polskę) i ich historię. Interesowały go zwłaszcza problemy pogranicza polsko-rusińskiego. Przeceniał wkład kultury niemieckiej w życie polskie, przywoływał świadectwa zaczerpnięte z Kromera i z Bartłomieja Zimorowicza. Sformułował dobitnie: „Wenn irgend ein Volk dem deutschen auf diesem Gebiete dank schuldet, so ist es das polnische [...]”.

Z kolei **historia powszechna średniowieczna i nowożytna**¹ (starożytną omawia się razem z filologią klasyczną). Zainteresowanie pracami z historii powszechnej napisanymi przez Polaków i wydanymi w Polsce, niestety po niemiecku, przyszło w 1858 r. Ukazały się równocześnie recenzje prac: Michała Markiewicza *Geschichte der Gesandtschaft Kaiser Maximilians II im J. 1557 an die Königin Elisabeth von England* (Tarnopol 1857) – Ottokar Lorenz (1858 R. 9 s. 337–338); Zygmunta Sawczyńskiego *Die neuburgundischen Reiche von ihrer Entstehung bis zur Vereinigung unter Rudolph II* (cz. 1 – „bis 888”) – (Kraków 1857) – Theodor Sickel (*ibidem*, s. 342–343). Praca Paula Wallnöfera, nauczyciela Gimnazjum Ewangelickiego w Cieszynie, wydana po niemiecku, *Der Antheil des Babenberges Leopold des Fürsten an der sogenannten III Kreuzzuge...* – (Cieszyn 1861) tylko ze względu na miejsce wydania stanowi *polonicum*. Recenzował ją Alfons Huber (Innsbruck) – (1863 R. 14 s. 394–395). Upłynęło wiele lat, zanim przyszło do nowych recenzji prac polskich autorów z zakresu historii powszechnej. Recenzentami byli wymienieni już autorzy z Czerniowiec. R. F. Kaindl zrecenzował pracę K. Krotowskiego *Norwegia pod względem kultury* (Nowy Sącz 1891) – (1893 R. 44 s. 93); J. Loserth – pracę Kornela Kozaka *Über den Streit des österreichischen Herzog Friedrich II von Babenberg mit Kaiser Friedrich II* (Czerniowce 1896) – (1897 R. 48 s. 671).

Polski podręcznik, bardzo długo w różnych wydaniach używany w szkołach, Wincentego Zakrzewskiego *Historia powszechna dla wyższych klas szkoły średniej*, przełożony został na język ukraiński (tłumaczem był Ołeksander

¹ Historię starożytną omawia się razem z filologią klasyczną.

Barwinskij) – (Lwów 1900), z przeznaczeniem do używania w szkołach z ukraińskim językiem wykładowym. Recenzję, raczej krytyczną, ogłosił W. Biłeckij ze Lwowa (1903 R. 54 s. 57–61).

Zauważone były pewne wypowiedzi polskich autorów na temat **pedagogiki**. Euzebiusz Czerkawski, który po długim stażu szkolnym został profesorem Uniwersytetu Lwowskiego, w roku obejmowania katedry uniwersyteckiej ogłosił w „Zeitschrift...” rozprawę *Die wichtigsten gymnasialpädagogischen Probleme, deren Lösung der Organisations-Entwurf für österreichische Gymnasien vom Jahre 1849 unternimmt oder anregt* (1871 R. 22 s. 690–713, 773–794, 871–885). Ujęcie było oczywiście ogólne. Odwoływał się Czerkawski do polskiej literatury pedagogicznej z Łukaszewicza *Historią szkół w Koronie* na czele. Był Czerkawski członkiem zespołu, którego wyniki prac ogłosił w artykule *Rozprawy i wnioski Komisji powołanej w r. 1879 przez galicyjską radę szkolną krajową do zbadania sprawy reformy gimnazjów* (Lwów 1882. Odb. z „Przewodnika Naukowego i Literackiego”); omówienie ukazało się w „Zeitschrift...” – (1882 R. 33 s. 559–560). Dla przypomnienia: w gimnazjach klasycznych nauka języków miała być wykładana następująco: łaciński – kl. I–III – 8 g., IV–VI – 6 g., VII–VIII – 5 g.; grecki – kl. IV–VIII po 5 g. w każdej klasie; polski – kl. I–II 4 g., III–IV – 3 g., V–VI 2 g., VII–VIII – 3 g.; niemiecki – kl. I–III 6 g., IV–VIII – 4 g. Przydział godzin języka polskiego wydaje się na pierwszy rzut oka krzywdzący. Trzeba jednak pamiętać, że kurs literatury w 1879 r. kończył się na Krasieńskim – w dodatku wiedza o wielkich romantykach dopiero kielkowała; trzeba pamiętać, że wielka trójca powieściopisarzy nie była wtedy jeszcze „wielką trójcą”. Pracę Czerkawskiego *Übersichtstabellen über die Mittelschulen Europas* (Lwów 1889) – zrecenzował w „Zeitschrift...” J. Rappold (1890 R. 41 s. 933). Ten sam Rappold zrecenzował równocześnie pracę F. Źródłowskiego *Das Schulwesen und seine Verwaltung* (Leipzig 1889).

Edward Dworski, zasłużony pedagog galicyjski (przypomnijmy: inicjator *Księgi ku czci Słowackiego*, złożonej z prac nauczycieli, 1909), ogłosił w „Zeitschrift...” rozprawę o przeciążeniu uczniów, *Die Überbürdungsfrage* (1885 R. 36 s. 717–724). Wspomniany Trzaskowski ogłosił wraz z Karolem Kunzem i z Janem Pawlicą pracę *Organisations-Entwurf der österreichischen Einheitsmittelschulen...* – (Kraków 1892); zrecenzował ją J. Loos (1894 R. 45 s. 159–163).

Propedeutyka filozofii była przedmiotem szkolnym, przynajmniej w maturalnej klasie (wyjątkowo czasem przedmiot był rozkładany na dwie ostatnie klasy). Artykuł o programie przedmiotu, *Zur Propädeutikfrage*, napisał Aleksander Pechnik z Tarnowa (1898 R. 49 s. 165–177). Ale i rozprawy z zakresu filozofii, obok recenzji, jawiły się także. Kornel Jaskulski (Radowce) ogłosił w „Zeitschrift...” sporą rozprawę *Über den Einfluss der vorkritischen Ästhetik Kants auf Herder* (1900 R. 51 s. 192–222) i zrecenzował pracę

ks. Jana Nuckowskiego TJ *Zasadniczy punkt wyjścia w badaniu filozoficznym* (Chyrów 1898) – (*ibidem*, s. 1044–1045). Recenzję pracy Bazylego Szczurata *Wundts Apperzeptionstheorie* (Brody 1903) ogłosił Johannes Schmidt (1905 R. 56 s. 479–480), recenzję ks. Eugeniusza Helczyńskiego SJ *Zarysu wstępu do filozofii religii* (Chyrów 1904) Stanisław Schneider (1907 R. 58 s. 192).

Germanistyka wypełniała, co rozumiałe, znaczną część łamów „Zeitschrift...”. Obchodzi nas tylko udział w tej dziedzinie Polaków i polskich środowisk. Z działalności Franciszka Tomasza Bratranka, który w latach 1852–1881 był profesorem filologii germańskiej w UJ, odnotować trzeba przegląd recenzyjny pt. *Deutsche Lesebücher* (1854 R. 5 s. 773–792, 874–889; 1855 R. 6 s. 143–159, 581–590). Po latach praca Bratranka *Briefwechsel zwischen Goethe und Kaspar Graf von Sternberg (1820–1832)* – (Wien 1866) otrzymała w „Zeitschrift...” recenzję, której autorem był Karl Tomaschek (1867 R. 18 s. 175–180). W latach poprzedzających autonomię Galicji było w tej prowincji wiele gimnazjów niemieckojęzycznych. Sprawozdania gimnazjalne nazywały się *Jahresberichte*. W niemieckojęzycznych sprawozdaniach gimnazjum w Samborze Johann Baptist Klemsch ogłosił pracę *Über die „Orthographie“* (1854). Ostrą recenzję napisał Juliusz Feifalik z Wiednia (1855 R. 6 s. 614–615). Praca, która stanowi *polonicum* tylko dlatego, że ukazała się w Polsce, recenzowana na łamach pisma to Manuela Raschkego *Eine vergleichende Betrachtung beider Blütezeiten der deutschen Dichtung* (Cieszyn, Ewangelickie Gimnazjum, 1858). Przedmiotem był wiek XIII i wiek XVIII literatury niemieckiej. Rozprawę omówił K. Reichel z Wiednia (1859 R. 10 s. 574–576). W Wielkopolsce, przypomnijmy, język wykładowy w szkołach był niemiecki. Dyrektor realnej szkoły w Poznaniu, Hermann Geist, ogłosił sprawozdania pt. *Zwei Lessing-Feste gefeiert in der Städtischen Realschule I. Ordnung zu Posen an des Dichters 150-jährigen Geburtstage, 22. Januar 1879 und 100-jährigen Todestage, 15 Februar 1881* (Poznań 1881). Pozycję tę recenzował August Sauer (1881 R. 32 s. 917). Był Sauer (1855–1926), dodajmy nawiasem, w latach 1879–1883, a więc wtedy właśnie, gdy opublikował wymienioną recenzję, zastępcą profesora w Uniwersytecie Lwowskim. W 1883 r. odszedł do Grazu. Nie był jednak nieczuły na to, co się dzieje w nauce polskiej: poglądy Bronisława Chlebowskiego, wygłoszone na zjeździe im. Jana Kochanowskiego w 1884 r., za pośrednictwem Sauera infiltrowały do nauki austriackiej².

Następcą Sauera przez trzy dziesiątki lat od 1883 r. był Richard Maria Werner (1854–1913), sławny autor dzieła *Lyrik und Lyriker*, w pewnej mierze badacz Mickiewicza, którego poznał z inspiracji swego kolegi, historyka literatury polskiej, Romana Pilata. Był Werner szanowany, obchodził

² Por. J. Starnawski, *Sylwetki lwowskich historyków literatury*, Łódź 1997, s. 35–36. Tam dawniejsza literatura przedmiotu.

we Lwowie jubileusz (1904). Wśród uczniów ceniących mistrza wskazać można m. in. Karola Irzykowskiego i Juliusza Kleinera. Jednakże w początkowej fazie działalności popadł Werner w konflikt z nauczycielstwem galicyjskim. Profesor uniwersytetu w tej dobie w jakiejś mierze przydykował nauczycielom gimnazjalnym, delegowany bywał do szkół na przewodniczącego komisji maturalnej. Werner, obserwując u młodzieży szkolnej błędy w języku niemieckim, także błędy nauczycieli, m. in. w formułowaniu tematów, ogłosił w „Zeitschrift...” artykuł *Der deutsche Unterricht an den galizischen Mittelschulen* (1889 R. 40 s. 262–270). Postulował, by nauczyciele gimnazjalni języka niemieckiego w Galicji powoływani byli z niemieckiego obszaru językowego. Artykuł wywołał ostrą polemikę. Na łamach „Zeitschrift...” przeciw Wernerowi wystąpił Konstanty Łukaczowski (*Nochmals „der deutsche Unterricht an den Galizien-Mittelschulen”*, druk. wraz z repliką Wenera, *Vorläufige Erwiderung*, 1889 R. 40 s. 675–684). Polemika przeniosła się na łamy polskich czasopism. Referat na posiedzeniu Koła lwowskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych wygłosił Józef Czernecki (*W sprawie artykułu p. Wenera. Rzecz czytana na powiedzeniu Koła lwowskiego*. „Museum” 1889 R. 5 s. 487–505). Sprawa była zresztą poruszana w TNSW przed wystąpieniem Wenera. Obszerny referat Ludwika Ćwiklińskiego, wygłoszony na posiedzeniu, opublikowany został pt. *W sprawie nauki języka niemieckiego w galicyjskich szkołach średnich z językiem wykładowym polskim i ruskim* („Museum” 1887 R. 3 s. 336–360, ożywiona dyskusja – *ibidem*, s. 360–371). Ćwikliński postulował, by nauka języka niemieckiego była prowadzona na należyтым poziomie, ale nie domagał się tak radykalnych zmian, jak w rok później Werner. Zabrał też głos Kazimierz Morawski, profesor UJ (*Prof. Werner o nauce języka niemieckiego w gimnazjach galicyjskich*, „Przegląd Polski” 1889 R. 23z 276 s. 645–651); przyznając Wernerowi częściowo rację, zauważył, że: 1) język niemiecki jest w szkołach wykładany należycie, 2) nie jest to język narodowy mieszkańców kraju. Postulat Wenera na szczęście nie wszedł w życie.

Werner zrecenzował na łamach „Zeitschrift...” pracę Karola Bobrzyńskiego, nauczyciela II Gimnazjum w Krakowie, *Zur literarischen Plagiatfrage* (Kraków 1898) – (1900 R. 51 s. 88–89). Bobrzyński proponował systematykę plagiatów. Werner w zasadzie zgodził się z nim. Zacytował Geibela:

Kaum weiss ich, was mein eigen,
Was nur ein Echo war.

Inny recenzent Bobrzyńskiego, G. Hergel (*ibidem*, s. 288), nie zgadzał się z Bobrzyńskim.

Jedną jeszcze recenzję ogłosił Werner w „Zeitschrift...”, tym razem bardzo pozytywną, rozprawy Jana Jakóbca, uczącego w szkole jeszcze po drugiej wojnie światowej, autora powszechnie używanych podręczników,

drugiej wojnie światowej, autora powszechnie używanych podręczników, *Friedrich Schlegels Entwicklungsgang vom Klassizismus zum Romantismus* (Kraków, Gimn. Św. Jacka, 1907) – (1907 R. 60 s. 382–383). Pisał: „In geschmackvoller Darstellung und einfacher nur durch wenige Polonismen gestörter Sprache skizziert der Verfasser die Jugendinteressen Fr. Schlegels [...]”.

Znany z różnych kierunków działalności Albert Zipper recenzował na łamach „Zeitschrift...”: przekład Schillera *Demetriusa* dokonany przez Stefana Morawieckiego (Kraków, III Gimnazjum, 1900) – (1902 R. 53 s. 188–189); przekład Goethego *Iphigenie auf Tauris* dokonany przez Piotra Parylaka (Cieszyn 1900) – (1902 R. 53 s. 188) i pracę Michała Magiery *Stosunek Zachariasza Wenera do literatury polskiej z uwzględnieniem „Wandy” Wężyka* (Wadowice 1902, s. 1–28) – (1905 R. 56 s. 281–282). Wydanie szkolne dramatu Grillparzera *Ahnfrau*, opracowane przez Juliusza Ippoldta, pracującego jeszcze po drugiej wojnie światowej (Lwów 1904) zrecenzował bardzo pozytywnie Josef Erber, nauczyciel z Jasła – (1905 R. 56 s. 475). Ten sam Erber zrecenzował opracowane przez Ludomiła Germana i Karola Petelena *Ćwiczenia niemieckie dla IV klasy szkoły średniej* (Lwów 1904) – (1905 R. 56 s. 667).

Dominik Żelak, germanista wykładający swego czasu w Stanisławowie, później w Tarnopolu, ogłosił jako nauczyciel w Tarnopolu pracę porównawczą germanistyczno-anglistyczną *Tieck und Shakespeare* (Tarnopol, Szkoła Real., 1899/1900 s. 3–42; 1900/1901 s. 3–31). Recenzję ogłosił W. Duschinsky z Wiednia (1903 R. 54 s. 472). Żelak był, dodajmy, także autorem rozprawki „*Makbet*” na tle teorii dramatycznych (Stanisławów, Szk. Real., 1899 s. 3–18). Nieco później zajął się zagadnieniem *Polenlieder*, rozprawkę *Mikołaja Lenaua poezje o Polsce* (Tarnopol 1902 s. 3–35) – wstęp, wybór tekstów w oryginale i w przekładach – zrecenzował Albert Zipper (1905 R. 56 s. 281).

W porównaniu z germanistyką nadzwyczaj ubogo przedstawia się na łamach „Zeitschrift...” **romanistyka**, co zrozumiałe jest, gdyż język francuski nie był wykładany w szkołach. Do odnotowania jest zaledwie kilka pozycji. Pracę Jana [Bołoz-]Antoniewicza, później wybitnego historyka sztuki, w młodości germanisty i komparatysty, wydaną po niemiecku i w Niemczech, *Ikonographisches zu Chretien de Troyes* (Erlangen–Leipzig 1890, a więc pracę z zakresu nie tylko filologii lecz i z historii sztuki, zrecenzował Joseph Wastler (1890 R. 41 s. 1103–1104). Tadeusz Grabowski, wieloletni profesor historii literatury polskiej, przy końcu życia romanista, ogłosił jako nauczyciel szkoły realnej w Krakowie rozprawkę *Aleksander Dumas syn i współczesny teatr francuski* (1900). Recenzję w „Zeitschrift...” napisał (1901 R. 52 s. 667) Karl Merwart z Wiednia, najwidoczniej znający język polski. Krótkie studium Z. Szymańskiego z Nowego Sącza, *Comparaison du théâtre de*

Racine avec celui de Corneille (Nowy Sącz 1901 s. 1–11), napisane w języku francuskim, a więc międzynarodowym, zrecenzował W. Duschinsky z Wiednia (1903 R. 54 s. 471–472). Książkę Leona Wróblewskiego *Französische Skizzen* (Berlin 1913) omówił Hans Maver (1914 R. 65 s. 956–957), a więc Giovanni Maver. Jest to pierwsze, nieznane bibliograficznie, polonicum Mavera.

Bardziej ubogo przedstawiała się na łamach „Zeitschrift...” kielkująca dopiero **anglistyka** polska. Pierwszym anglistą na katedrze w polskim uniwersytecie był Roman Dyboski. Jego studium monograficzne *Tennysons Sprache und Stil* (Wien–Leipzig 1907) powitał entuzjastyczną recenzją, choć kilka lat spóźnioną, Johann Ellinger z Wiednia (1912 R. 63 s. 908–910). Pisał: „Das gediegene Buch ist den Anglisten bestens zu empfehlen; für die Erforscher der neueren englischen Sprache wird es unentbehrlich sein”.

Filologia klasyczna obecna była w „Zeitschrift...” w dawce bardzo wysokiej. Dlaczego tak się stało? – przypomnijmy „siatkę godzin” proponowaną przez Czerkawskiego, według której w gimnazjum ośmioklasowym 77 godzin miało być poświęcone językom starożytnym. Być może, iż postulaty zgłoszone w 1879 r. nie w pełni były realizowane, ale jeśli nawet zredukowano je co nieco, przynajmniej trzy etaty filologów były potrzebne w każdym ośmioklasowym gimnazjum nie mającym klas równoległych, i trzy katedry filologii klasycznej były w obu uniwersytetach galicyjskich. Postulował Czerkawski lekturę autorów łacińskich począwszy od III klasy, greckich – od VIII. Przewidywał: Neposa, Cezara (nie tylko *Commentarii de bello Gallico*, ale i ... *de bello civili*), Owidiusza *Metamorfozy* i elegie, Liwiusza, Wergiliusza *Eneidę* i *Georgiki*, Sallustiusa, Cycerona mowy i pisma filozoficzne w dużym wyborze (*Cato maior*, *Laelius*, *Tusculanae disputationes*, *De officiis*), Tacyta *Annales*, Horacego. Z pewnością czytano wymienionych autorów w dużych fragmentach, prawdopodobnie ponad 1000 wersów rocznie. Lektura z greki miała objąć w dużej dawce Ksenofonta (*Anabaza*, *Cyropedia*, *Wspomnienia o Sokratesie*), w dużej dawce Homera, nadto Plutarcha, Platona i Sofoklesa. Dodajmy, że gimnazja w Galicji były w większości klasyczne, niemal do wyjątków należały szkoły realne. Dodajmy także, iż kadrę filologów mieliśmy począwszy od *ca* 1870–1880 r. doskonałą, zarówno w obu naszych uniwersytetach, jak i w galicyjskich gimnazjach. Byli tacy, którzy debiutowali w „Zeitschrift...” i rozprawami ogłoszonymi na łamach niemieckojęzycznego pisma zwracali na siebie uwagę świata nauki.

Zasługuje na wydobycie z zapomnienia przywitanie w „Zeitschrift...” powstania „Eos”. Gdy w 1894 r. wyszedł zeszyt 1 tomu 1, ukazała się notka (1895 R. 46 s. 274), w której czytamy:

[...] ein Unternehmen, das für die Entwicklung der philologischen Studien in Galizien von grosser Bedeutung ist”.

Nieco dalej:

Nach dem ersten Hefte [...] können wir der jungen Schöpfung ein günstiges Prognostikon stellen.

Po ukazaniu się tomu 2. (1895) Karl Wotke z Wiednia pisał (1896 R. 47 s. 494–496):

Obwohl es erst seit zwei Jahren besteht, so kann man doch schon von einem bedeutenden Fortschritte sprechen [...]. Wir sehen [...] dass diese Zeitschrift selbst strengeren Anforderungen genügt; sie gewährt uns einen Einblick in die Werkstätte der classischen Philologen Polens, die unter Čwiklińskis und Morawskis³ Leitung rüstig schaffen und arbeiten.

Pismu składał autor najlepsze życzenia. Jak miło przypomnieć te wypowiedzi dziś, gdy „Eos” ma już ponad 100 lat istnienia, a liczba wydanych roczników przekroczyła cyfrę 85, gdy reputacja pisma jest poza granicami Polski – niezachwiana.

Przykłady przytoczone są jednak z okresu, w którym filologia klasyczna w Polsce stanęła na prawdziwych wyżynach, co datujemy na lata 1876–1877. W 1876 r. katedrę w Uniwersytecie Lwowskim objął Ludwik Čwikliński, w 1877 r. zaczął wykładać w Uniwersytecie Jagiellońskim, w ciągu trzech pierwszych lat jako doskonale zapowiadający się docent, ale od 1880 r. profesor, Kazimierz Morawski. Zaczął się okres świetności filologii. Lata poprzednie nie były zupełnie jałowe i znajdowało to wyraz na łamach „Zeitschrift...”, ale była to prehistoria w stosunku do wspaniałych dokonań późniejszych. Filologię klasyczną traktuje się tu łącznie z historią starożytną jako *Alttertumswissenschaft*.

Zaszczyt pierwszej wypowiedzi na łamach „Zeitschrift...” z zakresu starożytności przypadł Janowi Kruszyńskiemu ze Lwowa, który zrecenzował gruntownie W. Pütza część I niemieckiego podręcznika do geografii i historii dla wyższych klas gimnazjalnych, poświęconą starożytności, wydaną w Koblencji w 1852 r. (1853 R. 4 s. 401–408), sam w „Jahresbericht des k.k. deutschen Obergymnasium und der damit verbundenen polnischen vier Parallelclassen bei den Dominikanern in Lamberg” ogłosił (1853) rozprawę *Die römische Plebs in ihrer politischen Entwicklung vom Ursprunge bis zur völligen Glückstellung mit den Patriciern*. Recenzję ogłosił Gustaw Wilhelm Linker (1853 R. 4 s. 600–601), nb. później znany jako profesor na gruncie Krakowa (1856–1859) i Lwowa (1861–1871), dobry fachowiec, nieprzychylnie nastawiony do Polaków⁴.

³ Ludwik Čwikliński był profesorem w Uniwersytecie Lwowskim, Kazimierz Morawski – w Uniwersytecie Jagiellońskim. Towarzystwo Filologiczne zawiązało się we Lwowie; Čwikliński, pierwszy prezes, założył i redagował przez szereg lat „Eos”.

⁴ Por. J. Smereka, *Filologia klasyczna w Uniwersytecie Lwowskim do czasów Zygmunta Węclewskiego i Ludwika Čwiklińskiego*, „Eos” 1937 t. 38 z. 1 s. 61–75.

Pracę z zakresu gramatyki greckiej, Karla Burkkarda *Über die Personal-Endungen des griechischen Verbums und ihre Entstehung* (Cieszyn 1853) zrecenzował Georg Curtius z Pragi (1854 R. 5 s. 584–586). Rozprawa wyraźnie dydaktyczna, Józefa Czajkowskiego, dyrektora gimnazjum w Bochni, *Die heidnischen Classiker als Bildungsmittel der jetzigen Gymnasialjugend* („Programm des k.k. Staatsgymnasium in Bochnia”, 1853) zrecenzowana została przez A. Wilhelma (1854 R. 5 s. 404). Ten sam temat podjął wymieniony już Bronisław Trzaskowski w rozprawie *Die heidnischen Schriftsteller and christlichen Gymnasien* (Tarnów 1856) – (rec. L. Just, 1857 R. 8 s. 331–333). Przypomnieć trzeba, że działający nieco później wielki filolog i humanista, jakim był Kazimierz Morawski, postulował w swoim czasie usunięcie z lektury szkolnej Cezara jako autora „krwawego”. Na temat dydaktyczny zabrał głos dr Tachau, dyrektor II Gimnazjum we Lwowie, autor pracy *Über die Ursachen des Verfalles des Studiums der lateinischen Sprache und über die Mittel zur Hebung derselben* (*Jahresbericht...*, 1854). Zrecenzował ją H. Bonitz z Wiednia (1855 R. 6 s. 765–768).

Jan Cipszer ze Stanisławowa ogłosił w *Sprawozdaniach* swego gimnazjum za 1854/1855 r. studium *Quintus Horatius Flaccus als Dichter, Bürger und Mensch*. Zrecenzował ją F. Hochegger (1856 R. 7 s. 264–265). Jan Krystyniacki, znany jako badacz Sarbiewskiego (o czym będzie), był równocześnie z Cipserem horacjonistą. Rozprawę *Über die Abfassungszeit den Zweck- und Gedankengang von Horat. Sat. I 4* („Jahresbericht des k.k. zweiten Gymnasiums in Lemberg” 1856 s. 3–10) zrecenzował wymieniony już G. W. Linker (1857 R. 8 s. 286–287). Również Linker zrecenzował pracę Tytusa Zegadłowicza, nauczyciela z Bochni, *Überblick der Culturzustände des Altertums. Eine historische Skizze* (Bochnia 1856) – (1857 R. 8 s. 308–309), z kolei studium Augusta Benfelda *Quaestiuncula de Horatii epistolae libri secundi primae versibus* (Tarnów 1857, s. 73–75) – (1858 R. 9 s. 330).

Zdarzyło się, że przedmiotem recenzji w „Zeitschrift...” stała się praca polskiego filologa klasycznego, Józefa Piechowskiego, *De ironia „Iliadis”*, wydana w Moskwie (1856). Omówił ją Adam Wahrmund z Wiednia (1857 R. 8 s. 720–723).

Rozprawa G. Biermanna, nauczyciela gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie, *Ottokars II Stellung zur römischen Curie und zum Reich* (Cieszyn 1857) stała się przedmiotem recenzji Ottokara Lorenza (1858 R. 9 s. 338–339). Józefa M. Karski *Horae Platonicae* (Bochnia 1858) zrecenzował wymieniony już H. Bonitz (1859 R. 10 s. 323–329).

O wiele więcej głosów filologów klasycznych z Polski, jak również recenzji ich prac, coraz liczniejszych i coraz bardziej znaczących, pojawiło się na łamach „Zeitschrift...” w ostatnim ćwierćwieczu XIX w. Przez wiele lat aktywnym recenzentem polskich prac był Jan Wrobel, pochodzący ze

Śląska Opolskiego, profesor w Uniwersytecie Jagiellońskim (1867–1870), z kolei w Uniwersytecie Lwowskim (1871–1875), wreszcie w Czerniowcach. Mimo pochodzenia ongiś polskiego, na co wskazuje nazwisko, wykładał po niemiecku, podobno nie władał językiem polskim, a przynajmniej znajomość jego była bierna. Przeniesienia z Krakowa do Lwowa i ze Lwowa do Czerniowiec tym były spowodowane, że w Uniwersytecie Jagiellońskim a nieco później w Lwowskim nie było możliwe utrzymanie niemieckiej katedry filologii⁵. Pisywał on w „Zeitschrift...” wiele. Pomija się rozprawy, sprawozdania, recenzje nie stanowiące *polonicum*. Ale polonica są bardzo liczne, i co interesujące szczególnie, pochodzą z lat 1876–1893, a więc z czerniowieckiego okresu działalności Wrobla.

Listę wypowiedzi obchodzących nas otwiera *Programmenschau* (1876 R. 27 s. 927–940), doskonały przegląd galicyjskich sprawozdań gimnazjalnych, zawierający m. in. bardzo pozytywną recenzję przekładu *Edypa króla*, dokonanego przez Jana Czubka (Tarnów 1876, s. 3–69). W tym samym roczniku entuzjastycznie i wnikliwie ocenił Wrobel rozprawę Leona Kulczyńskiego *Kilka słów o Macieju Kazimierzu Sarbiewskim, szczególnie o stosunku jego do Horacego* (Sprawozdanie Gimnazjum Św. Anny w Krakowie 1875) – (1876 R. 27 s. 856–861). W dwa lata później wystąpił w jednym roczniku z kilkoma recenzijkami (krótkimi) prac polskich filologów: Andrzeja Makowskiego *Zakres władzy Oktawiana i jego zbawienny wpływ na zarząd prowincyj* (1878 R. 29 s. 306); Edwarda Fiderera *Horacego List VI księgi I/Sprawozdanie Gimnazjum im. Franciszka Józefa we Lwowie, 1877*) – (*ibidem*, s. 548 – rec. krytyczna); Leona Orzechowskiego *O „Agrykoli” Tacyta wraz z komentarzem c. 41 do końca* (Rzeszów 1877) – (*ibidem*, s. 548); Ludwika Małeckiego *O Bóstwie wedle pojęć Sofoklesa* (Nowy Sącz 1877) – (*ibidem*, s. 549). Wykładający nie na polskiej ziemi Józef Ogórek ogłosił w Sprawozdaniach z Rudolfswert (1876/1877) łacińską pracę *De Socrate marito paterque familias* (rec. Wrobla *ibidem*, s. 547).

Nie uszła uwagi Wrobla Romana Palmsteina *Rzecz o znaczeniu studiów humanitarnych w starożytności* (Lwów, Franc. Józef, 1878) – (1880 R. 31 s. 304–306), ani rozprawa Romana Spitzera *Rozkład i upadek cesarstwa rzymskiego zachodniego pod wpływem germańskich osadników* (Brzeżany 1881) – (1883 R. 34 s. 156). Równocześnie bardzo pozytywną recenzją powitał Wrobel rozprawę Franciszka Terlikowskiego *O mowach olintyjskich* (Lwów, Gimn. Franciszka Józefa, 1881) – (*ibidem*, s. 155–156).

Niezwykle urodzajny w mikrorecenzje prac polskich pióra Wrobla był rok 1884 (R. 35). Odnajdujemy tu znów cały łańcuch omówienia prac:

⁵ Por. *ibidem*, także W. Madyda, *Z dziejów filologii klasycznej w Uniwersytecie Jagiellońskim*, [w:] W. Taszycki, A. Zaręba, *Wydział Filologiczny UJ. Historia Katedr*, Kraków 1964, s. 49–50.

Artura Jełowickiego *O obecnym stanie krytyki tekstu pism Cezara* (Brzeżany 1882) – (s. 314–315); Juliana Dolnickiego *Jak powstała mowa Demostenesa περί τοῦ στεφάνου i jaki jej stosunek do mowy Eschinesa κατὰ κτησιφωῶντος* (Złoczów 1882) – (s. 315–316); Stanisława Bednarskiego *Dualis u Sofoklesa* (Wadowice 1887) – (s. 316–357); Franciszka Majchrowicza *De Horatio et Juvenale* (Lwów, II Gimnazjum, 1882, s. 1–33) – (s. 317)⁶; Eugeniusza Zbarskiego *Die Slavenkriege zur Zeit Ottos III* (Lwów, II Gimn., 1882 s. 34–74) – (s. 317–318) – tym razem Wrobel wkroczył w historię polsko-niemiecką średniowieczną.

Po paru latach przerwy zrecenzował Wrobel nową pracę Bednarskiego, *De infinitivi apud Catullum usurpatione* (Tarnów 1886) – (1888 R. 39 s. 319–320), po nowej rocznej przerwie pracę Michał Jezienickiego *Studia nad Platońskim „Sofistą”* (cz. 1 Tarnopol 1889) – (1890 R. 41 s. 1052–1053). Dodać trzeba, że wspomniana praca Jezienickiego miała wcześniejszą, i obszerniejszą, wersję niemiecką, *Über die Abfassungszeit der Platonischen Dialoge „Theaitet” und „Sophistes”...* – (Lwów, II Gimn., 1887) – tę zrecenzował Franz Lanczisky (1888 R. 39 s. 82–83).

Po nowe trzyletniej przerwie zrecenzował Wrobel pracę wymienionego już Krystyniackiego *O języku greckim pisarzy bizantyńskich w ogólności i o ich sposobie wyrażenia imion słowiańskich w szczególności* (Lwów, IV Gimn., 1890) – (1893 R. 44 s. 1046–1048) i bezpośrednio potem przekład Jana Czubka *Edypa króla Sofoklesa* (Kraków, Gimn. Św. Anny, 1890) – (s. 1048). Tłumaczenie Czubkowe, dwukrotnie wydanej tragedii Sofoklesa stanowi *sui generis* klamrę na warsztacie recenzyjnym Wrobla.

Maksymilian Iskrzycki zabierał głos na łamach „Zeitschrift ...” od 1876 począwszy, a więc nie jako nauczyciel gimnazjów w Samborze, w Rzeszowie i we Lwowie, lecz już jako profesor UJ. Opublikował cykl *Zu den Scholien der „Odyssee”* (1877 R. 28 s. 83–100; 1879 R. 30 s. 166–167; 1887 R. 38 s. 409–415); sześciokrotnie recenzował prace publikowane w galicyjskich sprawozdaniach gimnazjalnych. Bardzo pozytywnie zrecenzował rozprawę Zygmunta Urbanowicza *Pisownia wyrazów obcych na ia* (Brzeżany 1876) – (1876 R. 27 s. 945). Równocześnie zwrócił uwagę na rozprawkę Ignacego Znamirowskiego o pociągającym tytule *O ile zaprawiał swoją łacinę na pismach Sallustego kronikarz bezimienny, Gallem popolicie zwany?* (Kraków, Św. Jacek, 1876) – (*ibidem*, s. 945–946). Łacińska praca Emiliana Paszkiewicza *De Horatii et Augusti necessitudine quae ex carminibus lyricis intelligitur*, wydana równocześnie z wymienionymi poprzednio (Sambor 1876, s. 3–19), otrzymała recenzję w roku następnym (1877 R. 28 s. 702). W tymże roku przypomniana została opublikowana nieco dawniej edycja opracowana

⁶ Pracę tę, napisaną po łacinie, omówił w „Zeitschrift...” wcześniej Franz Hanna (z Krems) – (1883 R. 34 s. 869). Obaj recenzenci skarżyli się na złą korektę.

przez wymienionego już Jana Krystyniackiego *Sarbievii Carmina posthuma* (Leopoli 1875) – (1877 R. 28 s. 774–778). W rok później uwagę Iskrzyckiego zwróciła rozprawa Bronisława Gutmana *O przypowieściach u Sofoklesa* (Tarnów 1877/1878) – (1878 R. 29 s. 778–779) równocześnie z pracą Władysława Kosińskiego *Porównawcze zestawienie niektórych właściwości* (Wadowice 1877) – (*ibidem*, s. 781).

Już jako profesor lwowskiej wszechnicy zabierał głos na łamach „Zeitschrift...” Ludwik Ćwikliński. Przypadkowo złożyło się tak, że udział jego był prawie równy udziałowi Iskrzyckiego: jeden przyczynek filologiczny, *Beiträge zur Kritik und Erklärung des Thukydides* (1878 R. 29 s. 161–166) i siedem recenzji, z tą jednak różnicą, że przedmiotem recenzji były niewyłącznie rozprawy ze sprawozdań galicyjskich. Zrecenzował niemieckie prace: Adolfa Bauera *Die Entstehung des Herodotischen Geschichtswerdes. Eine kritische Untersuchung* (Wien 1878) – (1878 R. 29 s. 273–289) i Heinricha Welzhofera *Thukydides und sein Geschichtswerk. Ein Beitrag zur Geschichte der Historiographie* (München 1878) – (1880 R. 31 s. 101–112) i łacińską Ernesta Naumanna *De Xenophontis libri qui Λακεδαιμονίων πολιτεία inscribuntur* (Berolini 1876) – (1878 R. 29 s. 461–462). Rzetelny badacz historiografii greckiej, autor licznych prac z tego zakresu, zrecenzował obszernie po latach dwujęzyczną edycję opracowaną przez Alfreda Croiseta Tukidydesa *Historii wojny peloponeskiej* (t. 1–2, Paris 1886) – (1887 R. 38 s. 518–529).

Interesował się Ćwikliński nie tylko historiografią grecką. Omówił w piśmie przeznaczonym dla nauczycieli Austro-Węgier rzecz Antoniego Danysza *De scriptorum imprimis poetarum Romanorum studiis Catullianis. Dissertatio inauguralis Philologiae Vratislaviensis* (Posnaniae 1876) – (*ibidem*, s. 269–270). Danysz, który później był profesorem pedagogiki i historii wychowania, dokoryzował się we Wrocławiu z zakresu filologii klasycznej. Należał jeszcze, jako jeden z ostatnich, do tego pokolenia polskich uczonych, którzy – zaczynało się to w latach międzypowstaniowych – doktoryzowali się w uniwersytetach niemieckich, przedstawiając dysertacje łacińskie.

Entuzjastycznie powitał Ćwikliński Zygmunta Węclewskiego *Wiadomość o życiu i piśmie Gotfryda Ernesta Grodka* (Kraków 1876) – (1876 R. 29 s. 461–462). Gdy narodził się we Lwowie wspomniany na początku pracy organ nauczycielstwa Polskiego „Muzeum”, Ćwikliński zaprezentował rocznik I (1885) w dość obszernym omówieniu na łamach „Zeitschrift...” – (1885 R. 36 s. 108–112).

Jedną z prac wybitnego uczonego była przedmiotem recenzji, *Opis zarazy ateńskiej w dziele Tukidydesa* (II 47, 2–54). *Studium krytyczne* (Kraków 1891, „Rozprawy AU w Krakowie”. Wydział Filologiczny, t. 16) – (1892 R. 43 s. 884–899). Autorem był Franz Lanczizky (Nikolsburg),

niewątpliwie z pochodzenia Polak. O recenzjach z pierwszych dwu roczników „Eos”, będących w znacznej mierze dziełem Ćwiklińskiego, wspomniano już.

Przyszła kolej na udział w „Zeitschrift...” prawdziwie wielkiego humanisty, jakim był Kazimierz Morawski. Opublikował trzy ważne przyczynki naukowe: *Bemerkungen zu den attischen Rednern* (1879 R. 30 s. 161–166, 401–408), *Bemerkungen zu den sogenannten quintilianischen Declamationen* (1881 R. 32 s. 1–12); *Zur Rhetorik bei den römischen Historikern (Livius. Velleius. Curtius)* – (1893 R. 44 s. 97–103). Stosunkowo rzadko przemawiał jako recenzent. Zrecenzował tylko, dość obszerną, edycję Cyceirona *Artis rhetoricae I. II*, którą opracował Andreas Weidner (Berlin 1878) – (1880 R. 31 s. 435–440), z kolei dzieło Philippa Thielmanna *Über Kritik des lateinischen Apolloniusromans* (Speier 1881) – (1881 R. 32 s. 430–433), wreszcie jedną pracę edytorską wykonaną w Polsce. Na zjeździe im. Jana Kochanowskiego w Krakowie w 1884 r. powołano do życia pod auspicjami Akademii Umiejętności w Krakowie serię *Corpus antiquissimorum poetarum Poloniae Latinorum usque ad Ioannem Cochranovium*. Kamieniem węgielnym serii stanowiącej chlubę nauki polskiej, co zostało poza granicami Polski uznane, był tom II⁷; Pauli Crosnensis Rutheni atque Ioannis Visliciensis *Carmina*, wydał Bronisław Kruczkiewicz (Cracoviae 1887). Ten tom zrecenzował Morawski (1887 R. 38 s. 859–860), na ogół pozytywnie, chociaż pewne zarzuty wysunął, sam wydał w roku następnym tom III, *Andreae Cricii Carmina* (Cracoviae 1888), i ten – do dziś nie zastąpiony innym, chociaż niekiedy kontrowersyjnie oceniany – otrzymał w „Zeitschrift...” recenzję pióra Marcina Sasa (1889 R. 40 s. 418–421). Gdy po latach ukazała się pierwsza z dwu istniejących ksiąg „jubileuszowych” ku czci uczonego, *Stromata in Honorem Casimiri Morawski* (Cracoviae 1908), recenzję napisał w „Zeitschrift...” Zachariasz Dembitzer, o którym będzie (1908 R. 59 s. 722–723) – sumienny przegląd zawartości i piękne zakończenie:

Zum Schluss bemerke ich dass der philologische Verein zu Lemberg den XIII. Band der Zeitschrift „Eos” (Lemberg 1907) Herrn v. Morawski 30-jährigen Jubiläum gewidmet und den Gelehrten zu seinem Ehrenmitgliede ernannt hat. Möge der Jubilar, mein hochverehrter Lehrer, noch lange Jahre zu Nutz und Frommen der Wissenschaft in frischer Geistes- und Körperkraft wirken!

Z chwilą pojawienia się w „Zeitschrift...” nazwisk: Iskrzycki, Ćwikliński, Morawski – rozpoczęła się nowa epoka polskiej filologii klasycznej na łamach pisma. Wszelkie rekordy pobił Bronisław Kruczkiewicz, który na łamach „Zeitschrift...” wystąpił ponad 60 razy. Rozpoczął w 1879 r., gdy

⁷ Tom I, przeznaczony na poezję łacińską wieków średnich, nie ukazał się nigdy.

był już od dwu lat po habilitacji, prowadził docenckie zajęcia w Uniwersytecie Lwowskim, ale, wysyłając pierwszy artykuł, przedstawił się jako nauczyciel gimnazjum w Jaśle. *Veniam legendi* przeniósł zresztą Kruczkiewicz, właśnie w 1879 r., do UJ, gdyż posadę nauczycielską w Jaśle udało mu się zamienić na analogiczną w Krakowie. Profesurę objął we Lwowie w 1888 r.⁸, w „Zeitschrift...” pisywał do 1897 r. Wystąpił na łamach pisma niemiecko-języcznego z rozprawą *Die alllateinische und oskische Diphthong Ou* (1879 R. 30 s. 1–18); po latach ogłosił przyczynek *Zur Grundbedeutung des Conjunctivs im Lateinischen* (1894 R. 45 s. 694–704). Od recenzji napisanych przez niego aż się roiło. W pierwszym roku współpracy wystąpił Kruczkiewicz z recenzją łacińskiej pracy Gustava Loevego *Prodromus corporis glossariorum Latinorum Quaestiones de glossariorum Latinorum fontibus et usu* (Lipsiae 1876) – (1879 R. 30 s. 629–634), napisaną także po łacinie.

Po kilkuletniej przerwie zstąpił Kruczkiewicz „z hymnu [...] do prostej powieści”: stał się recenzentem prac ogłaszanych w galicyjskich sprawozdaniach. Zaczęło się od omówienia pracy dydaktycznej – Józefa Barana *O zakresie elementarnej stylistyki języka łacińskiego na kl. III i IV* (Złoczów 1886, s. 1–39), mającej egzemplifikację, zgodnie z programem, z Neposa i z Cezara (1887 R. 38, s. 794–797). W tymże roczniku zrecenzował także Kruczkiewicz łacińską rozprawę Walentego Wróbla, *Aristotelis de perturbationibus animi doctrina* (Sanok 1886) – (*ibidem*, s. 792–794). Wróbel kontynuował badania nad Arystotelesem jako autor rozprawy *De Aristotelis de arte poetica libello recognoscendo* (Sanok 1888). Recenzja Kruczkiewicza ukazała się w rok później (1889 R. 40 s. 952–953). Nowa praca Barana, *O łacińskim szyku wyrazów* (Złoczów 1887 s. 1–39) – otrzymała recenzję w roczniku następnym (1888 R. 39 s. 665–666). Przekład Arystotelesa *Poetyki* pióra Stanisława Siedleckiego (Kraków, Św. Anna, 1887) powitał Kruczkiewicz recenzją w tymże roczniku (s. 840). Łacińska praca Stanisława Bednarskiego *De infinitivi apud Catullum usurpatione* (Tarnów 1887) była przedmiotem dwu recenzji: oprócz Kruczkiewicza (1888 R. 39 s. 841–842) omówił ją, jak się już rzekło, Jan Wrobel (*ibidem*, s. 319–320).

Ludwik Małecki, nauczyciel z Nowego Sącza, przełożył w sprawozdaniach swego gimnazjum mowy: Demostenesa *O wieńcu czyli w obronie Ktezyfonta* (1887 s. 3–83); Ajschynesa *O wieńcu czyli przeciw Ktezyfontowi* (1888 s. 3–83); Demostenesa *O przeniewierczym poselstwie* (1888 s. 3–93); Ajschynesa *O przeniewierczym poselstwie* (1890 s. 3–54). Wszystkie cztery przekłady recenzował Kruczkiewicz w „Zeitschrift...” – (1888 R. 39 s. 839–840); 1889 R. 40 s. 950–951; 1890 R. 41 s. 1049–1050; 1891 R. 42 s. 1041–1042). Zdarzało się, że autor dwu prac recenzowanych opublikował je w odstępach kilkuletnich,

⁸ Por. W. Madyda, *l.-c.*, s. 50–52.

co nie osłabiło zainteresowań Kruczkiewicza. Rozprawę Andrzeja Czyczkiewicza *Życie rodzinne Rzymian w starożytności* (Tarnopol 1887) zrecenzował w roku następnym (1888 R. 39 s. 842–843), niemiecką pracę tego autora, *Betrachtungen über Homers „Odyssee”; Untersuchungen zur 2. Hälfte der „Odyssee”, Buch 13, 17, 24* (Brody 1892/1893) – również po roku (1894 R. 45 s. 851–853). Stanisława Schneidra, wybitnego filologa, wykładającego przez wiele lat w Przemyślu, próby przekładów zebrane pt. *Ułamki rymowane starożytnych poetów* (Przemyśl 1888), zrecenzował Kruczkiewicz w roku następnym (1884 R. 40 s. 954), zaś rozprawę tego autora *Zagubiony biograf Peryklesa (ibidem, 1891)* – w dwa lata po ukazaniu się (1893 R. 44 s. 663–664).

Franciszka Pawłowicza rozprawa *O drugim stasimon w „Edypie królu” Sofoklesa* (Jasło 1886 i 1887) otrzymała recenzję Kruczkiewicza (1888 R. 39 s. 664–665), jak również wydana równocześnie rozprawa Jana Strojka *Tejrezjasz w poezji greckiej i jego znaczenie* (Sanok 1887) – (*ibidem*, s. 842). W 1889 r. na warsztacie Kruczkiewicza powstało kilka recenzji. Poza wymienionymi już omówieniami prac Małeckiego, Schneidra i Walentego Wróbla były to prezentacje rozpraw: Mariana Kossowskiego *Kilka słów o literackiej działalności Horacego* (Rzeszów 1888) – (1889 R. 40 s. 953), Tadeusza Mandybura *O śladach wpływu rzymskich satyryków na polską satyrę* (Jarosław 1888) – (*ibidem*, s. 954–955), Franciszka Znamirowskiego *Hermes w „Iliadzie” i w „Odysei”* (Jasło 1888) – (*ibidem*, s. 950) i przekład dialogu Platona *Menon* dokonany przez Pawła Świderskiego (Stanisławów 1888) – (*ibidem*, s. 951–952).

Z trójcy tragików greckich do szkolnej lektury należał przede wszystkim, i może w ciągu wielu lat wyłącznie, Sofokles. Nie jest dziwne, że był on najczęściej z trójcy przedmiotem prac nauczycieli gimnazjalnych. Rozprawę *Osnowa i układ tragedii Sofoklesa „Ajas”* (Złoczów 1889, s. 1–43) omówił Kruczkiewicz w roku następnym (1890 R. 41 s. 1047–1048), tuż obok zrecenzował rozprawę Franciszka Majchrowicza *Arystofanes w stosunku do współczesnych komediopisarzy* (Stanisławów 1889) – (*ibidem*, s. 1048–1049)⁹.

Recenzja rozprawy Adama Stanisława Jezierskiego o dialogu Platona – *Eutyfron albo o pobożności* (Tarnopol 1890 s. 3–53) – (1891 R. 42 s. 1040–1041) wywołała polemikę autora (1892 R. 43 s. 381–382) i ta z kolei replikę Kruczkiewicza (*ibidem*, s. 382–383). Nie wywołała polemiki recenzja rozprawy Wincentego Szczepańskiego *T. Maccius Plautus i jego spuścizna literacka* (Stanisławów 1889/1890 s. 3–30) – (1891 R. 42 s. 1043–1044). Rozprawa Dymitra Czechowskiego *Kilka uwag o zasadach, których przestrzegać należy przy czytaniu autorów klasycznych* (Wadowice

⁹ Kruczkiewicz zrecenzował również tę pracę w „Kwartalniku Historycznym” (1890 R. 4 nr 4 s. 140–141).

1891) stała się przedmiotem recenzji Kruczkiewicza w dwa lata później (1893 R. 44 s. 857–858).

Praca Eliasza Kokorudza *Ablativus, locativus i instrumentalis u Homera pod względem formalnym i syntaktycznym* (cz. 1–2, Stanisławów 1890/1891 s. 3–26, 1891/1892 s. 3–38) była przedmiotem dwu recenzji (1893 R. 44 s. 661–662; 1894 R. 45 s. 849–850). Zainteresował się Kruczkiewicz jednocześnie rozprawami Tadeusza Mandybura *Lukian z Samosaty Tymon czy Mizantrop* (Jarosław 1891) – (1893 R. 44 s. 664), Sebastiana Polaka *Pieśń Symonidesowa w Platońskim „Protagorasie”, jej rekonstrukcja i związek z całością dialogu* (Drohobycz 1891 s. 3–65) – (*ibidem*, s. 662–663) i W. Zagórskiego *Gaius Lucillus. Przyczynek do historii rzymskiej satyry* (Tarnów 1891) – (*ibidem*, s. 664–665).

Bardzo owocny na recenzenckim warsztacie Kruczkiewicza rok 1894 przyniósł omówienie rozpraw łacińskich: Franciszka Chowańca *De enuntiatorum quae dicuntur subiecto carentium usu Thucydideo* (Jarosław 1892) – (1894 R. 45 s. 855–856), L. Koczyńskiego *De flexura Graecorum nominum priorum apud Lucillum Varronem, Lucretium, Vergilium* (Radowce na Bukowinie 1892) – (*ibidem*, s. 858–859)¹⁰, Onufrego Geciowa *Quaestiones in Aristophanis „Vespas”* (Rzeszów 1892) – (*ibidem*, s. 854–855), Aleksandra Radeckiego *Quatenus ex epistulis Plinianis litterarum status iam senescentium cognosci possit, quaeritur* (Przemyśl 1892) – (*ibidem*, s. 859–860), jak też polskich: Mikołaja Mazanowskiego *O gościnności Greków homerowych* (Bochnia 1892) – (*ibidem*, s. 853–854), Władysława Myślewicza *O mowach pogrzebowych u starożytnych Greków* (Kołomyja 1892, s. 3–30) – (*ibidem*, s. 856–857), Stanisława Zaremby *O nauce filologii w szkołach począwszy od epoki odrodzenia aż do dni naszych* (Nowy Sącz 1892) – (*ibidem*, s. 860), również przekładów: Jana Czubka *Pierwszej pieśni Iliady* (Kraków, Święta Anna, 1892) – (*ibidem*, s. 850–851); Bronisława Dobrzańskiego *Listu do Pizonów (O sztuce poetyckiej)* – (Złoczów 1892, s. 3–74) – (*ibidem*, s. 857–858).

Podobnie owocny był rok 1895. Zrecenzował Kruczkiewicz rozprawy łacińskie: wspomnianego już Zachariasza Dembitzera *De rationis mutuae apud Sallustium significatione* (Kołomyja 1893) – (1895 R. 46 s. 851–852), Prokopa Rybczuka *Quibus grammaticis formis Horatius agentium fines in suis operibus expressit* (Tarnopol 1893 s. 3–12) – (*ibidem*, s. 852), jedną niemiecką, której autorem był Leonhard Hayder, *Charakteristik der Paedagogen in der Sophokleischen „Elektra”* (Sanok 1893) – (*ibidem*, s. 848), dwie polskie: Jana Guzdka *O znaczeniu wychowawczym piśmiennictwa greckiego* (Stryj 1893) – (*ibidem*, s. 852–853), Franciszka Bizonia *Ideal wychowawczy Cycerona* (Nowy Sącz 1893) – (*ibidem*, s. 850–851), dwa przekłady: Michała Kusionowicza mowy Demostenesa *Przeciw Arystokratesowi* (Kołomyja

¹⁰ Tę pracę zrecenzował też w „Zeitschrift...” Ernst Kalinka (1893 R. 44 s. 838).

1893) – (*ibidem*, s. 848–849) Michała Konstantego Boguckiego, późniejszego profesora UJ, przekład Lukiana z Samosaty *Powieść prawdziwa* (Bochnia 1893 s. 1–33) – (*ibidem*, s. 850). Bogucki, dodajmy, ogłosił później przekład dzieła Ludiana *Sen albo Kogut* (Tarnów 1897/1898 s. III–IV, 1–19).

W następnym roku zrecenzował Kruczkiewicz rozprawy: Witolda Barewicza *O powstaniu mowy Demostenesa przeciw Midiaszowi i jej niedostatkach* (Drohobycz 1894) – (1896 R. 47 s. 672), Jana Bystronia *Disticha Catonis w przekładach polskich w. XVI Franciszka Mymera i Sebastiana Klonowica* (Kraków, III Gimn., 1894) – (*ibidem*, s. 667–668), Tomasza Szafrana *Wywody etymologiczne w dziele Cycerona „De rerum natura” zebrał i w świetle nowszej gramatyki porównawczej przedstawił...* (Brzeżany 1894 s. 3–24) – (*ibidem*, s. 668–669), Józefa Sanojcy *Studia Herodota w dziedzinie poezji greckiej* (Rzeszów 1894 s. 3–52) i tegoż *Stosunek Herodota do Hekatajosa* (Rzeszów 1895 s. 3–19) – (*ibidem*, s. 670–671), przekłady Arystotelesa *Politei*: Emila Paszkiewicza (Sambor 1894 i 1895) i Jana Wierzbickiego (Wadowice 1894) – (*ibidem*, s. 856–858), edycję z zakresu literatury polsko-łacińskiej *Benedicti a Cosmin quae supersunt Carmina...* wydał Pawlikowski¹¹ (Kraków, Święta Anna, 1894) – (*ibidem*, s. 669–670), Stanisława Rzepińskiego *Komentarz do wybranych pieśni Horacego* (Wiedeń–Praga 1896) – (*ibidem*, s. 848–849). W roku następnym Rzepiński wydał *Przechadzki po starożytnym Carnutum* (Wadowice 1896 s. 3–37), Kruczkiewicz zrecenzował pracę (1897 R. 48 s. 861).

Rok 1897 był ostatnim działalności Kruczkiewicza–recenzenta w „Zeitschrift...”. Poza wspomnianą pracą Rzepińskiego zrecenzował Salomona Handla *De troporum apud Horatium usu (I. Carmina)* – (Brody 1896) – (1897 R. 48 s. 858–859), Jana Tralki *Socratis de diis eiusque daemonis opiniones quae fuerunt* (Stryj 1896) – (*ibidem*, s. 860), i co najważniejsze: Wiktora Hahna *Żywoty Plutarcha wobec Arystotelesa Ἀθηναίων πολιτεία* (Lwów, Gimn. im. Franciszka Józefa, 1896, s. 1–56) – (*ibidem*, s. 859–860). Warta zacytowania ocena jaką młody uczonec, zresztą w dalszej działalności naukowej bardziej polonista niż filolog, otrzymał od Kruczkiewicza:

Wie dem auch sein mag, verdient die Abhandlung des Verfassers volle Anerkennung. Er hat nicht nur gewissenhaft die betreffenden Parallelstellen verglichen, sondern auch die einschlägige Literatur über die ganze Frage genau zurathe gezogen und eine schnellere Orientierung in diesem Problem wesentlich erleichtert.

Po omówieniu udziału czterech profesorów uniwersytetu, w tym jednego niezmiernie aktywnego, wypadnie znów wrócić do pomniejszych. Józefa Ogórka rozprawę niemiecką *Wann hat Cicero die beiden ersten Catilinarischen*

¹¹ Dra Jana Pawlikowskiego, filologa wykładającego w Krakowie, nie należy mylić z Janem Gwalbertem Pawlikowskim, o wiele sławniejszym. Edycję Benedykta z Koźmina zrecenzował też wymieniony już Z. Dembitzer w „Muzeum” (1894 R. 10 s. 845–846).

Reden gehalten (Rudolfswert 1887/1888) zrecenzował J. Zycha (1880 R. 31 s. 307); po wielu latach inną pracę Ogórka, *Quae ratio intercedat inter Ciceronis „Paradoxa Stoicorum” cum Horatii stoicismo Satiris Epistulisque eius contento* („Jahresbericht des II. Obergymn. in Lemberg” 1901 s. 3–22, 1902 s. 3–33) – Franz Hanna (1905 R. 56 s. 381). Praca łacińska Teodora Czuleńskiego *Qua ratione temporibus nostris Cornelii Taciti „Annales” critica arte tractentur* (Kołomyja 1880) była przedmiotem negatywnej recenzji Ignaza Prammera (1881 R. 32 s. 397). Równocześnie Adolf Juliusz Gawalewicz ogłosił niemiecką rozprawę *Theodorichs des Grossen Beziehungen zu Byzanz und zu Odoaker* (Brody 1880); recenzję ogłosił F. Bauer (1881 R. 32 s. 560).

Niebawem pojawiły się na łamach „Zeitschrift...” nazwiska dwu znakomitych w najbliższej przyszłości uczonych. Adam Stefan Miodoński tu publikował swe *iuvenilia*: w wieku 24 lat ogłosił przyczynek *Zu Propertius II 3.42* (1885 R. 36 s. 741–742); będąc, po zakończeniu studiów pod kierunkiem Kazimierza Morawskiego w UJ, na dodatkowych studiach w Monachium, u Eduarda Wölfflina¹², nadesłał nowy: *Negotium. Filius* (1888 R. 39 s. 102–105); z Rzymu, gdzie bawił następnie dla badań bibliotecznych, przesłał trzeci, *Zum Bellum Alexandrinum* (1890 R. 41 s. 304–306). Wydanie krytyczne wraz z przekładem na język niemiecki dokonane przez Miodońskiego, *Anonymus adversus aleatores und die Briefe an Cyprian, Lucian, Celarius und an den karthaginensischen Clerus* (Erlangen-Leipzig 1889) otrzymało recenzję Franza Wiehricha (1890 R. 41 s. 28–32). W latach późniejszych Miodoński nie współpracował z „Zeitschrift...”.

Leon Sternbach jako doktorant w Uniwersytecie Wiedeńskim w wieku 22 lat ogłosił w „Zeitschrift...” recenzję dwu prac edytorskich dotyczących Arystofanesa, które Fred H. M. Blaydes wydał w Halle (1885 i 1886): *Aristophanis deperditarum comoediarum fragmenta. Auxit, novo ordine digessit, recensuit et annotatione partim aliorum selecta instruxit...; Aristophanis comici quae supersint opera. Recensuit...* (1886 R. 37 s. 495–503). Z kolei znakomite wydanie młodego jeszcze Sternbacha, *Anthologiae Planudeae appendix. Barberino – Vaticana* (Lipsine 1890) zrecenzował, bardzo pozytywnie, Wilhelm Weinberger (1891 R. 42 s. 113–117), zaś następną pracę edytorską, poezje autora bizantyńskiego nazwiskiem Kallikles, Nicolai Calliclis *Carmina* (Kraków 1903, „Rozprawy AU” t. 26 s. 313–392), zrecenzował Konstantin Horna (1904 R. 55 s. 629–633), wytykając Sternbachowi pewne usterki.

¹² W łacińskiej autobiografii jako profesor Uniwersytetu Fryburskiego (1891/1892) napisał Miodoński o Wölfflinie: „[...] cuius viri maxime de me meriti et singularem humanitatem pia recolo mente et egregiam adhuc grato animo admiror doctrinam”. (Cyt. za: J. Starnawski, *Z fryburskiego epizodu Adama Stefana Miodońskiego. Łacińska autobiografia*. „Meander” 1984 R. 39 nr 6 s. 295).

Wymieniony już Emilian Paszkiewicz, którego jedną z prac zrecenzował M. Iskrzycki, był też autorem rozprawy łacińskiej *De Horatio Homeri imitatore* (Sambor 1888, s. 1–16) – recenzję napisał tym razem Franz Hanna z Krems (1889 R. 40 s. 859). Ten sam Hanna, już z Wiednia, zrecenzował pracę Piotra Lewickiego *De natura infinitivi atque usu apud Horatium praecipue lyrico* (Lwów, III Gimn., 1891 s. 3–25) – (1893 R. 44 s. 569–570). J. Skobielski, wykładający w Czerniowcach, ogłaszał prace po niemiecku. Jedną z nich, *Der sapphische Vers bei den lateinischen Dichtern* (Czerniowce 1888/1889) zrecenzował Isodor Hilberg (1890 R. 41 s. 183). Po latach jego przyczynek *Zu Horaz Carm. III 17, 21* (Czerniowce 1901) wraz z pracami paru innych kolegów czerniowieckich, prawdopodobnie nie mających nic wspólnego z Polską, zrecenzował Franc Lukas z Wiednia (1902 R. 53 s. 1141–1142).

Łacińską pracę Piotra Bieńkowskiego *De fontibus et auctoritate scriptorum historiae Sertorianae* (Kraków 1890, „Rozprawy AU” Wydział Filologiczny, t. 18) zrecenzował Franz Lanczizky (Nikolsburg) – (1892 R. 43 s. 438–443); Łacińską rozprawę R. Ceglińskiego *De fontibus a Plutarcho in vitis Gracchorum adhibitis et de Tiberii Gracchi vita* (Lwów, Gimn. akademickie, 1890) – Adolf Bauer (1893 R. 44 s. 569–570). M. Lityńskiego rozprawę *Cesarz Tyberiusz w świetle nowoczesnych badań* (Lwów 1893) zrecenzował wymieniony już Raimund Friedrich Kaindl (1895 R. 46 s. 1146). Andrzeja Czyczkiewicza *Betrachtungen über Homers „Odyssee”* (Brody 1893) – J. Golling z Wiednia (1895 R. 46 s. 569). Juliusza Kobylańskiego rozprawę łacińską *De enuntiatorum consecutivum apud tragicos Graecos usu ac ratione* (Kołomyja 1894 s. 3–56) zrecenzował H. St. Seldmayer z Wiednia (1895 R. 46 s. 1145–1146). Po latach niemiecką pracę Kobylańskiego *Über Bildung der ästhetischen Gefühle an Gymnasien* (Czerniowce, II Gimn., 1902) zrecenzował Rudolf Böck z Troppau (1903 R. 54 s. 958–959). Jako nauczyciel II Gimnazjum w Czerniowcach wydał też Kobylański w 1906 r. ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne dla VIII klasy szkół z ukraińskim językiem wykładowym, według Tacyta. Recenzentem tej pracy był Jan Demiańczuk (Stanisławów) – (1911 R. 62 s. 1143–1144). Recenzja ukazała się po pięciu latach.

Przyczynek dotyczący *Ptaków* Arystofanesa ogłosił L. Młynek z Wadowic, *Zu Aristophanes* (1895 R. 46 s. 488–489). Wymieniony już Z. Dembitzer z Kołomyji był recenzentem szeregu prac powstałych w Galicji, wkraczał nawet w literaturę polską. Recenzował: Franciszka Terlikowskiego edycję C. J. Caesaris *Commentarii de bello Gallico* (Lwów 1896) – (1896 R. 47 s. 847–848); Kornela Fischera i Henryka Kopii *Preparacje do „Iliady” Homera (Ks. I, III, IV, VI)* – (Lwów 1897) – (1897 R. 48 s. 848–849); Franciszka Próchnickiego *Ćwiczenia łacińskie na kl. III* (Lwów 1903) – (1903 R. 54 s. 952). Z recenzji Józefa Winkowskiego i Józefa Taborskiego *Ćwiczeń greckich* (Lwów 1899) – (1901 R. 52 s. 610–611) zasługuje na

przytoczenie zdanie: „Den Herrn Verfassern gebürt für ihre Mühewaltung der beste Dank aller galizischen Lehrer des Griechischen; denn ihre Arbeit wird nicht verfehlen, auf den griechischen Unterricht an den einheimischen Gymnasien fördernd einzuwirken”.

Wspomniany już Stanisław Rzepiński był jako nauczyciel w Nowym Sączu recenzentem prac: Tadeusza Mandybura *Olympia* (Lwów, I Gimn. ukraińskie, 1897) – (1899 R. 50 s. 93) i Dymitra Czechowskiego *Die Hausgötter in Pompei* (Przemyśl, II Państw. Gimn. ukraińskie, 1903) – (1904 R. 55 s. 1071).

Karol Orszulik z Cieszyna publikował parokrotnie *Beispiele zur griechischen Syntax aus Xenophon, Demosthenes und Platon gesammelt* (Cieszyn 1898, 1902–1903, 1906). Owe „*Beispiele*” były przedmiotem recenzji. Recenzent pierwszych części nazywał się E. Sewera. Występował jako nauczyciel z Ried in Innkreis (1900 R. 51 s. 1045–1046), z kolei z Linzu (1905 R. 56 s. 382). Ostatnią część zrecenzował Johann Ochler z Wiednia (1909 R. 60 s. 1041). Praca wymienionego już Jana Tralki *Metodyczno-retoryczny rozbiór pisma Platona pt. „Apologia Sokratesa”* (Stryj 1901)¹³ była przedmiotem recenzji B. Prysaka z Jasła (1902 R. 53 s. 376).

Bazylego Szczurata rozprawa łacińska *De infinitivi Homericis origine casuali* (Brody 1902) stanowiła przedmiot recenzji Fr. Stolza z Innsbrucku (1903 R. 54 s. 561). Wspomniany Fr. Kunz zrecenzował edycję Tacyta *De Germania libellus* opracowaną przez Władysława Okęckiego (Kraków 1903) – (1904 R. 55 s. 38–42).

Dwie nowe spośród licznych prac poświęconych Horacemu, obie łacińskie, z początku XX wieku, zostały zauważone w „*Zeitschrift...*”: Jana Kopacza *De Horatii rectae praeceptis* („*Eos*” 1901 R. 7 s. 154–179. Odb. Lwów 1902) omówił Franz Kunz z Wiednia (1904 R. 55 s. 374); L. Kierońskiego *Quid Horatius de carminum et sermonum componendorum ratione praedicavisset* (Buczacz 1902 s. 1–16) ocenił Franz Hanna z Prachnitz (1905 R. 56 s. 381) dość ostro: wskazała, że nie są to przemyślenia nowe.

Antoniego Barańskiego rozprawa *Die Urgeschichte Nordeuropas nach den ägyptischen Quellen* (Lwów 1903) doznała negatywnej oceny Władimira Riedla z Wiednia (1904 R. 55 s. 424–425).

Działalność wybitnego pedagoga Stefana Cybulskiego, mimo że prowadzona w Petersburgu, była zauważona w piśmie redagowanym w Wiedniu. Jego *Tabulae quibus antiquitates Graecae et Romanae illustrantur* wychodziły zresztą w Lipsku. Recenzował je Rudolf Böck (1902 R. 53 s. 927), następnie

¹³ Było to na warsztacie Tralki środkowe ogniwo cyklu. Po ogłoszeniu łacińskiej rozprawki *Socratis de diis eiusque daemonio opiniones quae fuerint* (Stryj 1896 s. 1–15) opracował Platoński tryptyk: *Osnowa, układ i cel Platońskiego „Eutyfrona”*. *Istota idei* (*ibidem*, 1897 s. 1–25), a po studium o Apologii Sokratesa (1901) opublikował jeszcze *Metodyczno-retoryczny rozbiór dialogu Platońskiego pt. „Kriton”* (*ibidem*, 1906 s. 1–14).

Wilhelm Kubitschek (1904 s. 134–135) i Johann Ohler (*ibidem*, s. 640). Altas Cybulskiego, *Die Kultur der Griechen und Römer* (Leipzig 1905) – Joseph Fritsch (1906 R. 57 s. 213–215); R. Loepera *Das alte Athen* (tekst do 14 i 15. tablic w atlasie) – znów J. Ohler (1906 R. 57 s. 892–894; 1907 R. 58 s. 1093–1094). Dzieło Cybulskiego wydane po rosyjsku, *Istorija isskustv v gimnazijach* (Petersburg 1906) – recenzował J. Demiańczuk (1909 R. 60 s. 928–929); dzieło *Die griechischen Münzen* (Leipzig 1913) – W. Kubitschek (1914 R. 65 s. 899–951).

Oslabła z początkiem XX w. strona informacyjna pisma, zmniejszyła się liczba recenzji. Sporadycznie zauważone były prace wielkich uczonych. Stanisław Bednarski, wymieniony już, zrecenzował Tadeusza Sinki *Sententiae Platonicae de philosophis regnantibus fata quae fuerint* (Kraków–Podgórze 1904 s. 3–56) – (1907 R. 58 s. 857–860). Był wtedy Sinko „wschodzącą gwiazdą”. Znany już powszechnie Tadeusz Zieliński raz tylko był przedmiotem omówienia. Entuzjastyczną recenzję dzieła *Das Klauselgesetz in Ciceros Reden* (Leipzig 1904) ogłosił Alois Kornitzer z Wiednia (1905 R. 56 s. 1073–1079). Znakomita edycja Stanisława Witkowskiego *Epistulae privatae Graecae quae in papyris aetatis servantur* ukazała się w drugim wydaniu (Leipzig 1911). Recenzował ją J. Mesle z Grazu (1912 R. 63 s. 397–398).

Spośród recenzji dotyczących prac mniejszego kalibru wymienić trzeba omówienie pracy A. Chudzińskiego *Staatseinrichtungen des römischen Kaisers...* – (autor: Edmund Groag, 1906 R. 57 s. 278), recenzję wymienionego już Fr. Kunza pracy łacińskiej Władysława Kryczyńskiego *Quonam die Marci Tullii Ciceronis oratio „In Catilinam” prima habita sit* (Złoczów 1907) – (1908 R. 59 s. 859–860), recenzję aktywnego J. Demiańczuka rozprawy dydaktycznej Kornelego Juliusza Hecka *O konieczności utworzenia nowego typu szkoły średniej* (Kraków, III Gimn., 1907) – (1908 R. 59 s. 862–864), przepojoną troską o utrzymanie w dotychczasowym wymiarze łaciny i greki. Jako ostatnią pozycję wymienić trzeba w tym dziale recenzję z dużej pracy historycznej Alfreda Domaszewskiego *Geschichte der römischen Kaiser* (wyd. 2. Leipzig 1914) przez A. Premersteina z Pragi (1914 R. 65 s. 925–931).

Pozostała na koniec **filologia polska: gramatyka i literatura**. Ze zrozumiałych względów prac z tego zakresu nie mogło być dużo w piśmie dla nauczycieli monarchii austro-węgierskiej. Jedna zjawiała się w początku istnienia pisma. Wymieniony już Euzebiusz Czerkawski zrecenzował Józefa Mrozińskiego *Pierwsze zasady gramatyki języka polskiego* (Lwów 1850)¹⁴ – (1850 R. 1 s. 358–367). W obszernej recenzji wykazał Czerkawski doskonałą orientację w „stanie badań” nad gramatyką polską. Stanowisko jego wobec Mrozińskiego nie było całkowicie pozytywne. W pierwszych latach istnienia pisma zrecenzowano na jego łamach niejedną pracę jeszcze z pierwszej

¹⁴ Książka wydana była po raz pierwszy w 1822 r.

połowy XIX w. Niemiecki podręcznik W. Smitha *Grammatik der polnischen Sprache* (Berlin 1845) zrecenzował A. Schleicher z Pragi (1851 R. 2 s. 225–228), zajmujący się przede wszystkim gramatyką języka czeskiego. Ewgenija (Dobromysła) Łada-Łazowskiego *Gramatykę języka polskiego* (Kraków 1848) zrecenzował pionier językoznawstwa słowiańskiego porównawczego František Miklošič (1852 R. 3 s. 47–49). Zaszczyc recenzji Miklošiča przypadł też Norberta Bętkowskiego pracy niemieckiej *Über die grammatischen Uneinigkeiten der polnischen Sprache* (Brody 1856) – (1857 R. 8 s. 296–297). Nowe wydanie pracy Łada-Łazowskiego *Gramatyka języka polskiego, dzieło konkursowe w skróceniu dla użytku niższych klas gimnazjalnych i realnych* (Lwów 1861) zrecenzował bardzo pozytywnie Michał Osadca (1862 R. 13 s. 285–293). Franciszek Tomasz Bratranek zrecenzował niemiecką pracę Michała Huczyńskiego *Über die Bildung und Bedeutung der Laute und die Verbindung derselben zur menschlichen Sprache* (Nowy Sącz 1852) łącznie z polską pracą Bronisława Trzaskowskiego *O deklamacji* – (1853 R. 4 s. 346–347). Wymieniony Trzaskowski, nauczyciel w różnych miastach galicyjskich, jako nauczyciel z Drohobycza zrecenzował Henryka Sucheckiego *Zwięzłą gramatykę polską*, wydaną po raz trzeci (Lwów 1856) – (1858 R. 9 s. 872–886), znacznie później entuzjastycznie i obszernie Antoniego Małeckiego *Gramatykę języka polskiego większą* (Lwów 1863) – (1864 R. 15 s. 683–691). Ogłosił też Trzaskowski na łamach „Zeitschrift...” rozprawkę *Über die Lautvermittlung im Polnischen* (1860 R. 11 s. 840–842).

Po latach milczenia w zakresie gramatyki polskiej, już w początku wieku XX, nie uszły uwadze recenzentów austriackich pewne prace z językoznawstwa ogólnego znakomitych uczonych. Rozprawę Franciszka Pohoreckiego *Kilka uwag o powstaniu złożonej deklinacji przymiotników w języku polskim* (Lwów, Wyższa szkoła realna, 1888) zrecenzował Jan Bystron (1889 R. 40 s. 1152–1153), również Alojzego Steinera pracę *Odmiana rzeczownika w języku staropolskim na podstawie kodeksu Floriańskiego ze stanowiska gramatyki porównawczej* (Brzeżany 1888, s. 3–53) – (*ibidem*, s. 1151–1152). Przełomowa monografia Jana Rozwadowskiego *Wortbildung und Wortbedeutung* (Heidelberg 1904) została zrecenzowana przez J. Goldinga z Wiednia (1906 R. 57 s. 715–717), a Wiktora Porzezińskiego *Einleitung in die Sprachwissenschaft* (przeł. z języka rosyjskiego przez Ericha Boehmego, Leipzig 1910) – przez Fr. Stolza z Innsbrucka (1911 R. 62 s. 319–320).

Przechodząc do spraw literatury polskiej, zaznaczyć należy na początku, iż wielokrotnie były już o nią potracenia, zwłaszcza przy omawianiu prac z zakresu filologii klasycznej (literatura polsko-łacińska). Przypomnieć trzeba nazwiska: Anonima tzw. Galla, Pawła z Krosna, Jana z Wiślicy, Andrzeja Krzyckiego, Benedykta z Koźmina, Franciszka Myrnera, Sebastiana Klonowica, Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, Gotfryda Ernesta Grodka, wreszcie pracę o wpływie satyry rzymskiej na polską. Pewne sprawy

„polsko-łacińskie” wypłyną i tu jeszcze, więcej będzie się mówiło o pracach czysto polonistycznych, oczywiście nielicznych. Wspomniany Bratranek wkroczył nie tylko w językoznawstwo polskie ale i w nauczanie szkolne naszego języka: zrecenzował *Wypisy polskie dla klasy III* (Lwów 1852) – (1852 R. 3 s. 631–633). Eugeniusza Arnolda Janoty rozprawa *Übersetzung von Psalmen Hymnen und Kirchengebeten aus dem XIV Jh.* („Jahresbericht...” Kraków 1855) otrzymała bardzo pozytywną recenzję K. Weinholda (1856 R. 7 s. 283).

Z przelomu XIX i XX w. wymienić trzeba kilka prac. Recenzję Józefa Nogaja *Rozbiór krytyczny „Sielanek” J. B. Zimorowicza* (Lwów, IV Gimn., 1887) zrecenzował Roman Zawiliński (1889 R. 40 s. 91–92). Zawiliński zrecenzował również – bardzo pozytywnie Kornelego J. Hecka *Źródła do dziejów literatury i cywilizacji polskiej w XVI i XVII stuleciu*, respective część I pracy kontynuowanej i doprowadzonej do wydania książkowego¹⁵, część zawierającą utwór Bazylego Rudomicza *Leo Leopoliensis* (Stryj 1889 s. 1–33) – (1890 R. 41 s. 1145–1146), a więc rzecz w bliskim kręgu tematycznym wobec pracy Nogaja. Wspomniany Iskrzycki, filolog klasyczny, zrecenzował polonistyczną pracę Władysława Kosińskiego, podówczas nauczyciela z Wadowic, później w Krakowie, *Porównawcze zestawienie niektórych właściwości języka ludowego zachodniej Galicji ze staropolskim językiem piśmiennictwa* (Wadowice 1877) – (1878 R. 29 s. 781). Wracając do Zawilińskiego, przypomnieć trzeba dwie jego recenzje prac o Kochanowskim: Stanisława Matwija *Kilka słów o elegiach łacińskich Jana Kochanowskiego* (Drohobycz 1889) – (1890 R. 41 s. 1145); Kazimierza Bronikowskiego *O „Foricoeniach” Jana Kochanowskiego* (Kraków, III Gimnazjum, 1888) – (1891 R. 40 s. 667–669). Powstał więc na warsztacie Zawilińskiego drugi z kolei cykl recenzyjny. Niebawem doszedł trzeci. Nie uszły jego uwagi prace z zakresu romantyzmu polskiego. Zrecenzował rozprawy: Antoniego Mazanowskiego *Kornel Ujejski. Charakterystyka literacka* (Stryj 1894) – (1896 R. 47 s. 666–667) bardzo pozytywnie; Mikołaja Mazanowskiego *„Anna z Nadbrzezia” Seweryna Goszczyńskiego* (Kraków, Gimn. Św. Jacka, 1894) – (*ibidem*, s. 665–666); Wiktora Hahna *Kilka słów o genezie „Mindowego”* (Lwów, Gimn. im. Franciszka Józefa, 1894) – (*ibidem*, s. 666). Warto zacytować ocenę młodzieńczej pracy niezwykle płodnego przez dziesiątki lat uczonego:

Die Abhandlung ist sehr genau durchgeführt und correct geschrieben; der Titel scheint uns nicht genug passend gewählt zu sein, da die Abhandlung eher eine Analyse der Elemente in der Tragödie zu nennen wäre.

¹⁵ W dalszym ciągu ogłaszał Heck w Sprawozdaniach Gimn. w Stryju w cyklu *Pomniejsze źródła do dziejów literatury i cywilizacji polskiej w XVI i XVII stuleciu: Lustracja starostwa Lwowskiego w r. 1570* (1890 s. 43–66); *Trzy dzieła J. B. Zimorowicza* (1891 s. I–VIII, 1–72). Wydanie książkowe ukazało się pt. *Materiały do biografii J. B. i S. Zimorowiczów (Ozimków)*, Kraków 1895. Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce, t. 8.

Wymieniony już niejednokrotnie Kaindl był także recenzentem prac z zakresu historii literatury staropolskiej: Antoniego Maczugi *Ostatnie lata w życiu Stanisława Orzechowskiego* (Tarnów 1894/1895 s. 3–34) – (1897 R. 48 s. 944)¹⁶; Jana Gawlikowskiego *Beiträge zu einer Biographie des Nikolaus Rej von Nagłowice* („Jahresbericht...”, Brody 1899) – (1901 R. 52 s. 1149); Władysława Kucharskiego *Złota bulla z 1112 r.* (Brzeżany 1900 s. 1–36) – (1902 R. 53 s. 850). Zasłużony na wielu polach i wymieniany jako recenzent prac germanistycznych Albert Zipper powitał na łamach „Zeitschrift...” pracę Michała Janika *Najnowsza poezja polska. Studium literackie* (Złoczów 1902) krótkim pozytywnym omówieniem (1905 R. 56 s. 282 – „schlichte, klare Darstellung”).

Wymieniony był Zachariasz Dembitzer jako recenzent prac z zakresu filologii klasycznej. Monografię Kornelego Juliusza Hecka *Szymon Simonides* (cz. 1–3. Kraków 1901–1903) – recenzował on w dwu ratach (1902 R. 53 s. 762–763; 1904 R. 55 s. 236–238). Omawiając cz. 2–3 powołał się na wnikliwą recenzję Wiktora Hahna („Pamiętnik Literacki” 1903 R. 2 s. 299–313), ocenił bardzo pozytywnie. Ale już w recenzji części 1. napisał:

Zum Schluss soll nicht geleugnet werden, dass Heck einige neue Beiträge zur Biographie und zur Würdigung der literarischen Wirksamkeit des polnischen Dichters und Philologen geliefert hat, wofür er des Dankes aller, die sich mit der Geschichte des Humanismus in Polen abgeben, sicher sein darf.

Po kilku latach zrecenzował Dembitzer przekład dzieła Kallimacha *Życie i obyczaje Grzegorza z Sanoka...*, dokonany przez Kółko filologiczne we Lwowie poprzedzony słynną przedmową Tadeusza Sinki *Spór o Grzegorza z Sanoka* (Lwów 1909) – (1911 R. 62 s. 839–841).

Obok prac indywidualnych recenzowane były w „Zeitschrift...” zbiorowe przedsięwzięcia polskiej nauki. O niektórych wspomniano już (pierwsze roczniki „Muzeum”, „Eos”). Wymienić należy nadto recenzje roczników 20. i 21. „Muzeum” (1904 i 1905), których autorem był wymieniony już jako recenzent „Eos” Karl Wotke (1904 R. 55 s. VI–VII, 1906 R. 57 s. VII–IX)¹⁷. Warto podać także anons o tworzeniu się Akademii Umiejętności w Krakowie (1871 R. 22 s. 394):

Se. k. u. k. Apostolische Majestät haben folgendes Allerhöchste Handschriften zu Erlassen geruht:

Lieber Minister Jireček! Es ist Mein Wunsch, dass eine Akademie der Wissenschaften mit dem Sitze in Krakau gegründet werde. Ich beauftrage Sie, zu diesem Ende mit der bestehenden Krakauer Gesellschaft der Wissenschaften, deren erspriessliche Wirksamkeit. Ich anerkenne,

¹⁶ Kaindl dał raczej streszczenie. Pracę Maczugi ocenił dość ostro Roman Zawiliński („Przegląd Literacki” 1896 R. 1 nr 3 s. 7): nic nowego, „ćwiczenie autora w korzystaniu z danych materiałów”.

¹⁷ Wprowadzona została cyfra rzymska w „Zeitschrift...” we wstępnej partii tomu.

wegen deren Umbildung in eine Solche Akademie zu Verhandeln und sohin die geeigneten Anträge Meiner Schlussfassung zu unterziehen.

Wien, am 2 Mai 1871

Franz Joseph m.p.
Jireček m.p.

Ten sam rocznik 22. „Zeitschrift...” podał (s. 394) do wiadomości inne pismo cesarskie dotyczące polskiej nauki, z 4 VII 1871 r., wyrażające zgodę na język polski i ukraiński w Uniwersytecie Lwowskim i o powoływaniu na katedry profesorów wykładających w jednym z tych dwu języków.

Na zakończenie rozważania ogólne. Pismo niemieckojęzyczne dla nauczycieli wydawane w stolicy Austrii (później Austro-Węgier) regularnie na przestrzeni blisko siedemdziesięciu lat stanowiło ze względu na ogromnie rozbudowany dział recenzji informatorium o tym, co się dzieje w nauce wszystkich krajów monarchii, a więc i „Królestwa Galicji”, jedynej dzielnicy Polski, cieszącej się w ciągu około pół wieku swobodą wypowiedzi i przemysłów naukowych. Czy było to informatorium zawsze dokładne? – Przedstawiony obraz wskazuje, że przynajmniej nie we wszystkich latach, że nie było to informatorium prowadzone stale, że pojawianie się lub niepojawianie recenzji o polskich pracach naukowych było raczej przypadkowe. Począwszy od 1875 r. był organ, także niemieckojęzyczny, który „Zeitschrift für die österreichischen Gymnasien” jako informatorium zdecydowanie przewyższył: wydawane w Berlinie „Archiv für slawische Philologie”. Pismo założył Vatroslav Jagić. Było to w czasie, gdy w slawistyce dominował język niemiecki, Internationale Sprache der Slawen. Studiujący slawistykę uczyli się, zwłaszcza przedmiotów językoznawczych, z podręczników niemieckich. Najwybitniejsi filologowie słowiańscy przemawiali z katedr uniwersytetów niemieckojęzycznych: Miklošić, Jagić, Vondrak, Nehring, Brückner (dwaj Polacy), Pastrnek, po rewolucji bolszewickiej – Trubieckoj. Obok działu recenzji (*Anzeigen*) istniał drugi, kilkuwersowych wzmianek (*Kleine Mitteilungen*). Zdawano sobie sprawę, z tego, że pewne pozycje zasługują na omówienie obszerne, pewne wystarcza zasygnalizować. Z pismem współpracowali slawiści od Berlina po Petersburg i Zagrzeb, ze wszystkich krajów słowiańskich pozyskano świetnych informatorów. *Polonica* prowadził Brückner. W „Zeitschrift...” można zauważyć, choćby wzięwszy pod uwagę paginację poszczególnych recenzji, że jawiły się *Kleine Mitteilungen*, chociaż nazwy tej nie było. Ale nie było stałej myśli przewodniej wyczulonej na to, by informatorium było pełne, nie dało się zauważyć działalności uczonego polskiego, który by, jak Brückner w „Archiv...”, prowadził dział poloników. Ale ów przypadkowy dobór poloników stanowi *sui generis* kartę dziejów nauki polskiej i z tą myślą autor pracy przedstawia tę kartę czytającej Polsce.

Jerzy Starnawski

***POLONICA* IN DER „ZEITSCHRIFT FÜR DIE ÖSTERREICHISCHEN GYMNASIEN“
(1850–1918)**

Der Aufsatz beschäftigt sich mit den zahlreichen *Polonica* in der bekannten Zeitschrift, die bis 1918 eine wichtige Rolle in Österreich – auch für polnische Lehrer in Galizien – gespielt hat.

Einer Analyse wurden einzelne philologische Sparten wie polnische, klassische, germanische Philologien (mit Bezug auf polnische Elemente) unterzogen.